



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

POLICY PAPER

NR 1 (220), WRZESIEŃ 2025 © PISM

Redakcja: Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Rafał Tarnogórski

Przyszłość Libanu w dobie zmian porządku na Bliskim Wschodzie

Sara Nowacka

Podpisane pod koniec listopada ub.r. zawieszenie broni między Hezbollahem i Izraelem było impulsem do rozpoczęcia przełomowych przemian w Libanie. Po dwóch latach negocjacji libańscy parlamentarzyści ostatecznie porozumeli się w sprawie mianowania nowego prezydenta – Josepha Aouna, którego kandydaturę poparły USA, Francja, Arabia Saudyjska i Katar. Procesowi stabilizacji zagrażają jednak utrzymująca się w Libanie obecność izraelskiego wojska oraz kontynuacja jego ataków. Podważają one też działania rządu Libanu na rzecz rozbrojenia Hezbollahu, który z kolei wykorzystuje je do przełamania swojej izolacji politycznej i podkreśla, że w przeszłości był jedyną organizacją zdolną wymusić na Izraelu wycofanie się z libańskich terytoriów.

PISM POLICY PAPER

Strukturalne przemiany na Bliskim Wschodzie [zapoczątkowane wojną w Strefie Gazy](#), takie jak osłabienie Hezbollahu czy upadek Baszara al-Asada w Syrii, były jednymi z impulsów do przełamania impasu politycznego w Libanie. Mimo powołania nowego rządu splątanie wewnętrznej i regionalnej rywalizacji, a także zapaść finansowa spowodowana systemową korupcją zagrażają powodzeniu dalszej stabilizacji. Wymaga ona nie tylko reform systemu politycznego, lecz także ograniczenia podważających suwerenność Libanu działań jego sąsiadów, przede wszystkim Izraela. Służyłoby temu wycofanie jego wojsk z południowego Libanu, ponieważ ich obecność jest jednym z głównych zagrożeń dla procesu umacniania libańskiej państwowości. [Francja, która jako jedyne państwo UE jest bezpośrednio zaangażowana w negocjacje między Libanem a Izraelem](#), pozostaje najważniejszym głosem w obronie libańskiej suwerenności.

Południe Libanu i Syria w relacjach Hezbollahu z Izraelem

Kluczowym elementem budowania siły i wewnętrznej legitymacji Hezbollahu był jego zbrojny opór wobec Izraela.

Kluczowym elementem budowania siły i wewnętrznej legitymacji Hezbollahu był jego zbrojny opór wobec Izraela. Siły Obronne Izraela (IDF) okupowały południe Libanu od 1982 r. do 2000 r., kiedy wycofały się m.in. w konsekwencji działań partyzanckich Hezbollahu. Kolejnym sukcesem w tym zakresie była wojna z 2006 r., kiedy taktyka Hezbollahu doprowadziła do znacznych

szkód i ofiar w izraelskiej armii (choć faktycznie większe straty poniosła strona libańska). Zwycięska retoryka Hezbollahu pozwoliła mu na zwiększenie popularności, także poza tradycyjną grupą popleczników. Umożliwiło to umocnienie jego roli w libańskiej polityce, dotychczas zdominowanej przez partie chrześcijańskie i sunnickie. Zróżnicowanie religijne Libanu i przywiązanie Libańczyków do autonomii gmin wyznaniowych wymagało jednak od Hezbollahu odrzucenia ideologii wzorowanej na rewolucji irańskiej i zmniejszenia zależności od Iranu.

Zróżnicowanie religijne Libanu i przywiązanie Libańczyków do autonomii gmin wyznaniowych wymagało od Hezbollahu odrzucenia ideologii wzorowanej na rewolucji irańskiej i zmniejszenia zależności od Iranu.

Sukces polityczny, wysoki poziom uzbrojenia (arsenał raketowy), środki finansowe pozyskiwane z Iranu i działalności przestępczej oraz sytuowanie się w opozycji do skorumpowanych i ignorujących szyitów władz pozwoliły Hezbollahowi zdominować politykę Libanu na prawie dwie dekady. [Wykorzystał to, by m.in. utrudniać działanie UNIFIL-u](#) –

misji pokojowej ONZ powołanej w 1978 r. do monitorowania zawieszenia broni między Libanem a Izraelem. Jednym z jej zadań było gwarantowanie, że na terenach przygranicznych jedynie państwo libańskie będzie mieć dostęp do broni. Porażka w tym zakresie, wynikająca także z ograniczonych prerogatyw misji, była powodem [krytyki ze strony Izraela](#), który jednak sam wielokrotnie łamał warunki zawieszenia broni, dokonując nalotów na południe Libanu, budując struktury na spornych terytoriach czy wykorzystując przestrzeń powietrzną państwa bez jego zgody. To ostatnie wiązało się przede wszystkim z zaangażowaniem Hezbollahu w wojnę domową w Syrii po stronie reżimu Baszara al-Asada. Pozwoliło ono zwiększyć kontrolę organizacji nad szlakami przemysłowymi, a także umocnić pozycję w irańskiej tzw. osi oporu. Usprawniło również współpracę wspierających Iran organizacji z Iraku, Syrii i Libanu, co usiłował ograniczyć Izrael, który w porozumieniu ze wspierającą Asada Rosją dokonywał nalotów na pozycje Hezbollahu w Syrii.

Liban przed rozpoczęciem wojny w Strefie Gazy

System polityczny Libanu przez dekady czynił go podatnym na wpływy aktorów globalnych i regionalnych. W ostatnich latach było to szczególnie związane z konfliktem Izraela i USA z Iranem czy z próbami konsolidacji wpływu Arabii Saudyjskiej na Bliskim Wschodzie. Państwa te wykorzystują w swoich działaniach w Libanie polityczne struktury reprezentujące daną grupę wyznaniową (jest ich

PISM POLICY PAPER

w Libanie 18), zwłaszcza szyitów, sunnitów i chrześcijan. Izrael od czasów libańskiej wojny domowej (1975–1990) współpracował z milicjami chrześcijańskimi, jednak po jej zakończeniu większość z nich rozbroiła się i, podobnie jak pozostałe grupy w Libanie, zaczęła postrzegać Izrael jako państwo wrogie. Iran współfinansował milicje i partie szyickie, m.in. Amal i Hezbollah, które (szczególnie Hezbollah) realizowały jego interesy w Libanie poprzez podważanie autorytetu państwowych instytucji, w tym roli armii, i dzięki zaangażowaniu w zagraniczne konflikty (np. w Syrii) wbrew woli rządu i społeczeństwa. Arabia Saudyjska umacniała swoje wpływy, wspierając partie sunnickie i chrześcijańskie, szczególnie Strumień Przyszłości założony przez Rafika Haririego – jednego z premierów i najbardziej prominentnych libańskich polityków, który zginął w zamachu w 2005 r., najprawdopodobniej zorganizowanym przez Syrię i Hezbollah.

W libańskiej strukturze politycznej dominują te właśnie trzy grupy wyznaniowe – sunnici, szyici i chrześcijanie. Obowiązujący w państwie system, tzw. demokracja konsocjonalna, zakłada przeznaczenie konkretnej liczby miejsc w parlamencie dla danej grupy religijnej i przypisuje funkcje w rządzie ich reprezentantom (prezydent Libanu zawsze jest chrześcijaninem maronitą, premier sunnitą, a przewodniczący parlamentu szyitą, podobnie zdefiniowane są stanowiska w armii, a nawet – choć nieoficjalnie – teki ministrów). Ma to zapewniać każdej grupie wyznaniowej możliwość blokowania niekorzystnych z jej perspektywy aktów prawnych. Choć od końca wojny domowej udało się dzięki temu układowi uniknąć wewnętrznych konfliktów na dużą skalę, jest on także współwinny systemowej korupcji i nieudolności państwa, a także utrudnia wejście do polityki ruchom niepowiązanym z tzw. partiami tradycyjnymi, czyli funkcjonującymi według osi wyznaniowej. Z tego powodu stał się obiektem masowych protestów w Libanie w 2019 r. Wówczas, po załamaniu się

Inflacja w Libanie w 2022 r. wyniosła blisko 240%, a ok. 2 mln z blisko 6-milionowej populacji straciło możliwość korzystania z oszczędności zgromadzonych w bankach.

systemu finansowego państwa, na ulice wyszło ok. 20% społeczeństwa. Dymisje kolejnych rządów, także po wybuchu w porcie w Bejrucie w 2020 r., przyczyniły się do impasu politycznego. Utworzony w 2021 r. rząd tymczasowy miał ograniczone prerogatywy, co uniemożliwiło wdrożenie reform koniecznych do uruchomienia pomocy finansowej. W 2022 r. odbyły się wybory, po których nie udało się uformować rządu. [Inflacja w Libanie wyniosła wówczas](#)

[blisko 240%](#), a ok. 2 mln z blisko 6-milionowej populacji straciło możliwość korzystania z oszczędności zgromadzonych w bankach. Gwałtownie spadł dostęp do prądu zapewnianego przez państwo, który np. w Bejrucie jest osiągalny tylko przez ok. cztery godziny dziennie. Ludność nadal polega na generatorach, które należą do osób prywatnych, często popleczników sił politycznych kontrolujących dane miasto lub dzielnicę. Dostęp do zasobów jest też utrudniony z powodu nagłego wzrostu liczby ludności spowodowanego przybyciem do Libanu ok. 1,5 mln syryjskich uchodźców między 2011 r. a 2015 r.

Wojna w Strefie Gazy a przyszłość Libanu

Stabilność na południowej granicy

Już w październiku 2023 r. Hezbollah – wbrew woli libańskiego rządu tymczasowego i swoich koalicjantów – [włączył się w walkę przeciwko Izraelowi prowadzącemu wojnę w Strefie Gazy](#). Działania organizacji, choć wymusiły ewakuację od 60 tys. do 100 tys. mieszkańców północnego Izraela (nalty izraelskie z kolei zmusiły do ucieczki blisko 100 tys. Libańczyków), były jednak skalibrowane tak, by

Hezbollah chciał ugruntować swój wpływ na konflikt palestyńsko-izraelski, a zarazem uniknąć oskarżenia o działania wbrew interesom Libańczyków.

zminimalizować ryzyko pełnoskalowej wojny. Hezbollah chciał ugruntować swój wpływ na konflikt palestyńsko-izraelski, a zarazem – ze względu na ponadpartyjny sprzeciw wobec wykorzystywania Libanu w konflikcie Izraela z Palestyńczykami – uniknąć oskarżenia o działania wbrew interesom Libańczyków. [Izrael pod](#)

PISM POLICY PAPER

[koniec września ub.r. dokonał jednak inwazji lądowej na Liban](#), wykorzystując uzyskaną przewagę taktyczną po atakach sabotażowych na Hezbollah i zabiciu [kadry dowódczej organizacji](#), w tym jej przywódcy Hasana Nasrallaha. Od października 2023 r. do końca listopada 2024 r. w Libanie zginęło ok. 3800 osób, m.in. dziennikarze, lekarze, ratownicy, pracownicy ONZ, a także 240 dzieci.

W listopadzie 2024 r. dzięki wsparciu USA i Francji udało się wynegocjować [zawieszenie broni między Hezbollahem i Izraelem](#), które dało temu ostatniemu możliwość kontynuacji ataków, kiedy uzna to za konieczne. Poniesione przez Hezbollah straty nie tylko wymusiły na nim zgodę na wycofanie się z terytoriów przygranicznych, ale też doprowadziły do jego izolacji politycznej. Nawet koalicyjne partie naciskały na organizację, by wyraziła zgodę na przedstawione jej warunki zawieszenia broni. Władze Libanu zobowiązały się do rozbrojenia Hezbollahu, ale narzucony przez Izrael termin – do końca br. – z dużym prawdopodobieństwem jest poza ich zasięgiem ze względu na słabość państwa

Izrael nie wypełnia swoich zobowiązań, a jego wojska pozostają obecne w sześciu lokalizacjach w pobliżu granicy.

i uwarunkowania zewnętrzne. Izrael sam jednak nie wypełnia swoich zobowiązań, a jego wojska pozostają obecne w sześciu lokalizacjach w pobliżu granicy. Atakuje ponadto libańskich żołnierzy, którzy starają się relizować założenia zawieszenia broni, co w kilku przypadkach zakończyło się ich śmiercią. Odmawia także udziału

w rozmowach o ostatecznym przebiegu granicy. Z perspektywy wielu Libańczyków, zwłaszcza mieszkańców południa, są to argumenty przeciwko rozbrojeniu Hezbollahu. Strach przed działaniami IDF jest wzmacniany przez perspektywę przewidzianego na koniec 2026 r. rozpoczęcia wycofywania UNIFIL-u z Libanu. Misja była postrzegana jako ważna przeszkoda w potencjalnym wznowieniu okupacji Libanu i w atakach Izraela na jego ludność. Francja, jeden z gwarantów zawieszenia broni, proponowała rozmieszczenie swoich żołnierzy na granicy w miejsce UNIFIL-u i naciska na ochronę suwerenności Libanu, podkreślając ryzyko destabilizacji związane z działaniami IDF. Izrael jednak odrzucił propozycje Francji, także USA usiłują zmarginalizować jej rolę i np. nie informują o spotkaniach z rządem Libanu poświęconych sytuacji na granicy.

Upadek syryjskiego reżimu

Oslabienie Hezbollahu po działaniach Izraela przyczyniło się do [upadku reżimu Asada w Syrii w grudniu 2024 r.](#) Wówczas do Libanu przedostała się część żołnierzy jego dawnej armii, którzy ukryli się na zdominowanych przez Hezbollah terenach przy granicy. Zaobserwowano też na terytorium Libanu syryjski sprzęt wojskowy, prawdopodobnie przejmowany przez Hezbollah. W tym kontekście pozytywnym sygnałem są próby uregulowania syryjsko-libańskiej granicy i normalizacji relacji między rządami obu państw, wspierane przez Francję i Arabię Saudyjską. Sprzyja temu finansowe wsparcie, którego armii Libanu udzieliły m.in. Francja, Katar i Arabia Saudyjska, a także wzmocnienie libańskiego wojska rozmieszczonego przy granicy. Żołnierze uniemożliwili kilka prób przemytu broni i narkotyków i przejęli laboratorium [produkcji captagonu](#).

Libańczycy liczą, że zmiana reżimu w Syrii pozwoli na nowe otwarcie we wzajemnych stosunkach i rewizję niektórych umów dwustronnych. Większość z nich podpisano w okresie, kiedy politykę Libanu zdominowały wpływy Syrii (do ok. 2005 r.), m.in. dzięki zabójstwom politycznym oraz relacjom z Hezbollahem i partią Amal. Innym priorytetem Libanu jest powrót uchodźców syryjskich, których obecność w ostatnich latach budzi sprzeciw i wrogość obywateli. Licząc na zagraniczne wsparcie w tym zakresie, Joseph Aoun podczas wizyty w Paryżu i w obecności prezydenta Francji Emmanuela Macrona odbył rozmowę online z Ahmadem asz-Szarą.

Libańczycy liczą, że zmiana reżimu w Syrii pozwoli na nowe otwarcie we wzajemnych stosunkach i rewizję niektórych umów dwustronnych.

(Od)budowa państwa

Oslabienie irańskiej osi oporu i stopniowe niszczenie jej szlaków przemytniczych ograniczają możliwości Hezbollahu w zakresie odbudowy. Jednocześnie pozostające w Libanie izraelskie wojsko

PISM POLICY PAPER

i kontynuacja brutalnej kampanii w Strefie Gazy sprzyjają rekrutacji bojowników i przełamywaniu politycznej izolacji Hezbollahu. Wpływa to negatywnie na zdolności libańskiego wojska, które jest odpowiedzialne za rozbrojenie organizacji. W sierpniu br. premier Nawaf Salam apelował do społeczności międzynarodowej o wsparcie finansowe dla armii, podkreślając konieczność budowy jej monopolu na broń. Miałyby temu sprzyjać dotychczasowe, wciąż ograniczone sukcesy w tym zakresie, czyli stopniowe składanie broni przez organizacje zbrojne z obozów palestyńskich uchodźców, do tej pory pozostających poza kontrolą libańskich sił bezpieczeństwa.

W ciągu sześciu miesięcy od mianowania prezydenta i powołania nowego rządu w Libanie władze uruchomiły procesy kluczowe dla stabilizacji i odbudowy państwa.

[Oslabienie polityczne Hezbollahu umożliwiło zakończenie w grudniu 2024 r. ponaddwuletniego kryzysu prezydenckiego.](#)

Wcześniej porozumienie w sprawie wyboru prezydenta pozostawało niemożliwe – w Libanie kandydata mianują po uzgodnieniu liderzy partii politycznych, a następnie musi on zostać przegłosowany przez parlament większością 2/3 głosów. Ostatecznie

został nim popierany przez USA, Francję, Arabię Saudyjską i Katar Joseph Aoun – były dowódca armii, którego kandydaturę wcześniej blokował Hezbollah i jego koalicjanci. W ciągu sześciu miesięcy od mianowania prezydenta i powołania nowego rządu w Libanie władze uruchomiły procesy kluczowe dla stabilizacji i odbudowy państwa. Ustanowiono nowe prawo bankowe, zwiększono liczebność oddziałów armii rozmieszczonych przy granicach z Syrią i Izraelem, a także rozpoczęto gromadzenie środków na odbudowę (potrzeba na nią ok. 11 mld dol.).

Wyzwaniem dla władz Libanu jest odbudowa zaufania społeczeństwa, które jest wyczerpane systemową korupcją, pozostawianiem usług publicznych w rękach aktorów powiązanych z gminami wyznaniowymi i spowodowaną upadkiem systemu bankowego utratą środków finansowych. Szczególnie trudno będzie umocnić rolę państwa na południu, gdzie większość usług przejął Hezbollah, łącznie z finansowaniem szkół, szpitali i odbudowy zniszczonych w wojnie nieruchomości. Nowy rząd rozpoczął już rozmowy z organizacjami finansowymi, m.in. z Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW), o potencjalnym wsparciu dla Libanu, które miałyby pomóc to zmienić. Na nieudolność dotychczasowych władz wpływały też jednak braki kadrowe i skrajnie niskie wynagrodzenia urzędników oraz niedostateczne finansowanie sektora publicznego. Od 2019 r. pensje pracowników służb bezpieczeństwa spadły z ok. 800 dol. do 100 dol. miesięcznie, a żołnierze często pracują na „drugi etat” w usługach. Bez uwzględnienia tych okoliczności zapomogi od MFW, zwykle uwarunkowane neoliberalnymi reformami zakładającymi zmniejszanie sektora państwowego, mogą dodatkowo pogłębić te zjawiska.

Szczególnie trudno będzie umocnić rolę państwa na południu, gdzie większość usług przejął Hezbollah.

Wnioski i rekomendacje

Przemiany w regionie pozwoliły na ograniczenie wpływów Hezbollahu na sytuację w Libanie. Jego izolacja była kluczowa dla umożliwienia rozpoczęcia odbudowy państwa i powołania rządu dążącego do przeprowadzenia reform politycznych i gospodarczych. Ich powodzenie zależy jednak od stabilności kompromisu między partiami politycznymi, z których każda jest w stanie zablokować działania instytucji państwowych. Przeszkodę stanowią także działania Izraela, które osłabiają legitymację wojska Libanu i utrwalają przekonanie o konieczności utrzymania broni przez Hezbollah w celu odstraszenia Izraela. Sprzyja temu dodatkowo wciąż utrzymująca się aktywność tej organizacji przy granicy z Syrią. W tym kontekście kluczowe będzie wsparcie – zarówno polityczne, jak i materialne – dla libańskiej armii, a także dla nowych władz Syrii. W związku z niepewnością co do woli politycznej USA w tym zakresie korzystne byłoby,

Działania Izraela osłabiają legitymację wojska Libanu i utrwalają przekonanie o konieczności utrzymania broni przez Hezbollah w celu odstraszenia Izraela.

PISM POLICY PAPER

gdyby UE i jej państwa członkowskie pełniły większą rolę w tych działaniach. Szczególnie ważne mogłyby być te kraje, które pozostają zaangażowane w UNIFIL i mają doświadczenie we współpracy z wojskiem Libanu, czyli m.in. Polska. Mogłaby ona np. udzielić materialnego wsparcia libańskim żołnierzom.

Ważne w tym kontekście będzie też dyplomatyczne wsparcie UE i jej członków dla Francji, której status w sporze libańsko-izraelskim umożliwia państwom europejskim kontrolę i efektywniejsze wpływanie na sytuację w ich południowym sąsiedztwie. Dlatego z ich perspektywy korzystne byłoby rozmieszczenie francuskich wojsk przy granicy z Izraelem, a co za tym idzie, wspólne wywieranie presji na to państwo, by zaakceptowało francuską inicjatywę. Prawdopodobnie Francja będzie też usiłowała

Poprawa sytuacji na granicy libańsko-syryjskiej nie będzie możliwa bez dobrej woli Izraela, co czyni naciski na to państwo niezbędnymi.

przesunąć ostateczny termin wycofania żołnierzy UNIFIL-u z Libanu, co powinny poprzeć państwa, których żołnierze biorą udział w tej misji, w tym Polska. Obecność międzynarodowych sił zbrojnych mogłaby też służyć poprawie sytuacji na granicy libańsko-syryjskiej. Nie będzie to jednak możliwe bez gestów dobrej woli po stronie Izraela, co czyni naciski na to państwo niezbędnymi dla poprawy

sytuacji w południowym sąsiedztwie UE. Izraelskie działania w Libanie powinny więc stać się przedmiotem dyskusji w UE o możliwości nałożenia sankcji na Izrael. Warta rozważenia byłaby także współpraca UE z arabskimi partnerami Libanu, np. Arabią Saudyjską czy Katar, w zakresie ustabilizowania sytuacji na południowej granicy Libanu, np. w postaci szkoleń dla libańskiej straży granicznej i żołnierzy.